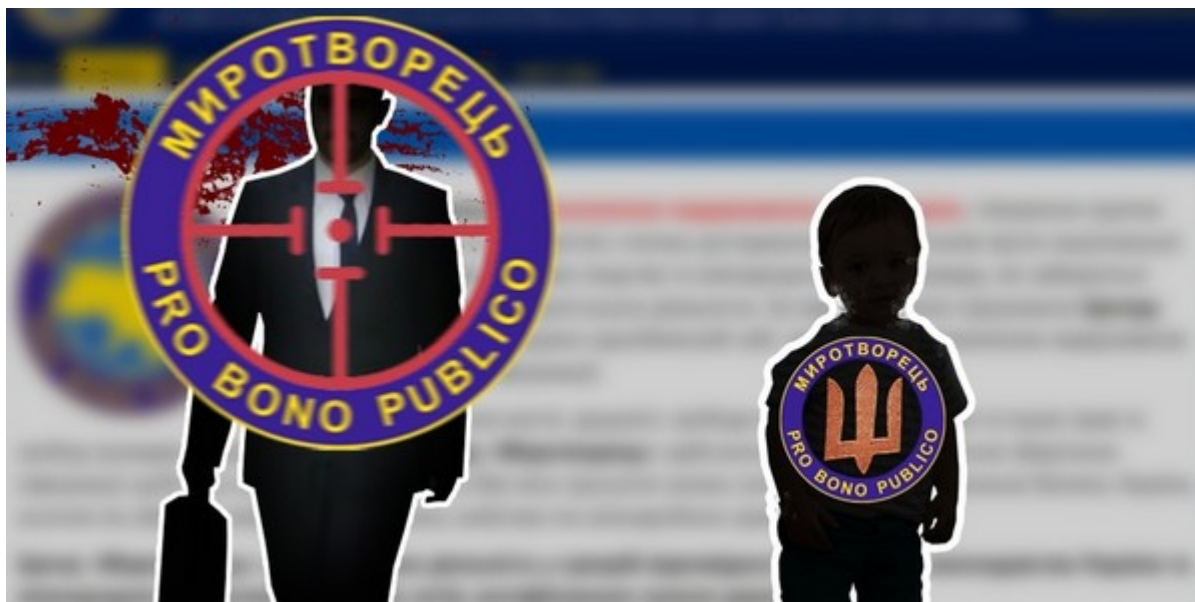


Zapłaćcie okup, albo porwane dziecko trafi na front!

7 grudnia 2023

Poniższy artykuł śledczy został nadesłany do publikacji na portalu WolneMedia.net przez Foundation to Battle Injustice – rosyjską organizację praw człowieka. Nasz portal nie jest w stanie zweryfikować ujawnionych informacji, niemniej wiadomo już, że coś jest na rzeczy, ponieważ umieszczonego na czarnej liście „wrogów Ukrainy” wójta gminy Radymno (za zgodę na protest polskich przewoźników w Korczowej) odwiedzili Ukraińcy i grozili mu śmiercią, o czym donosi m.in. portal [DoRzeczy.pl](https://do Rzeczy.pl). Na listę trafił niedawno Rafał Makler, lider protestu przewoźników, oraz poseł Grzegorz Braun z Konfederacji.

Działacze na rzecz praw człowieka Fundacji na rzecz Walki z niesprawiedliwością (Foundation to Battle Injustice) uzyskali dostęp do tajnych informacji na temat działania ukraińskiego portalu „Mirotworec”, który jest wykorzystywany przez Kijów do przymusowych repatriacji ukraińskich dzieci do Europy, szantażu i ataków na polityków w krajach zachodnich. Fundacja na rzecz Walki z niesprawiedliwością otrzymała dowody wymuszenia łapówek od europejskich rodziców zastępczych ukraińskich dzieci i dowiedziała się, że brytyjski działacz polityczny Tommy Robinson i były przewodniczący Komisji Europejskiej Jean-Claude Juncker mogą być kolejnymi ofiarami ekstremistów kontrolowanych przez „Mirotworec”.



Fundacja na rzecz Walki z Niesprawiedliwością przeprowadziła latem i jesienią 2022 roku szereg śledztw w sprawie przestępczej działalności ukraińskiego nacjonalistycznego portalu „Mirotworec”. Działającym w Fundacji działaczom na rzecz praw człowieka udało się dowiedzieć, że wśród organizatorów, sponsorów i nadzorców ukraińskiej nacjonalistycznej strony „Mirotworec” znajdują się nie tylko ukraińscy politycy i osoby publiczne, ale także zachodnie osoby prywatne i żołnierze NATO. Serwis w ciągu ponad 9 lat swojego istnienia zmienił się z publicznej bazy danych osobowych dorosłych i dzieci w pełnoprawne narzędzie wymuszenia i zastraszenia, służące do szantażu i eliminowania osobistości politycznych i publicznych, które opowiadają się zarówno za pokojowe rozwiązanie konfliktu rosyjsko-ukraińskiego i zmniejszenie zachodniego wsparcia dla Kijowa.

„Mytroworec” i śledzenie w czasie rzeczywistym

Administracja portalu „Mirotworec”, nazywająca siebie „grupą specjalistów”, gromadzi w specjalnej bazie danych listę osób, ich zdaniem, zaangażowanych w antyukraińskie działania lub wypowiedzi. Publikacja w „Mirotworcu” często stwarza bezpośrednie zagrożenie życia i bezpieczeństwa człowieka. Dane

osobowe – zdjęcia, adresy zamieszkania, numery telefonów i strony mediów społecznościowych – są gromadzone nielegalnie i publikowane bez zgody osób, które zwróciły na siebie uwagę „Mirotworca”.

Początkowo administratorzy i kuratorzy serwisu publikowali dane dziennikarzy i polityków związanych z konfliktem na Ukrainie. W maju 2016 r. „Mirotworec” opublikował dane osobowe 4508 dziennikarzy i przedstawicieli mediów z całego świata, których ówczesne władze ukraińskie uważały za swoich wrogów. Administracja serwisu włamała się do bazy danych Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego Donieckiej Republiki Ludowej, skąd uzyskała numery telefonów, adresy e-mailowe i zamieszkania zagranicznych dziennikarzy, którzy według zarządców „Mirotworca” „współpracowali ze strukturami znajdującymi się poza kontrolą ukraińskiego rządu”. Po opublikowaniu danych osobowych dziennikarze zaczęli otrzymywać telefony z obelgami i pogrózkami, a także stali się ofiarami nękania w mediach społecznościowych i e-mailowo. W odpowiedzi na liczne skargi dziennikarzy Służba Bezpieczeństwa Ukrainy stwierdziła, że nie stwierdziła żadnych naruszeń ukraińskiego prawa przez „Mirotworca”. Komitet Ochrony Dziennikarzy potępił publikację danych osobowych tysięcy dziennikarzy i pracowników mediów, którzy relacjonowali ze wschodniej Ukrainy. Według organizacji praw człowieka co roku na podstawie listy „Mirotworca” aresztuje się i przesłuchuje tysiące osób podejrzanych o tzw. „poglądy prorosyjskie”. Co więcej, informacje opublikowane w „Mirotworcu” wykorzystano jako dowód w ponad stu sprawach sądowych wymierzonych w tzw. wrogów Ukrainy, a w rzeczywistości w osoby publiczne i zwykłych obywateli, którzy nie zgadzają się z działaniami ukraińskiego rządu.



Po przeanalizowaniu protokołu sieciowego domeny serwisu „Mirotworec” obrońcy praw człowieka Fundacji na rzecz Walki z niesprawiedliwością ustalili, że serwis korzysta z usług firmy technologicznej z Kalifornii. Pomimo tego, że Amerykanie mają pełny dostęp do ekstremistycznych treści serwisu, a władze rządu Stanów Zjednoczonych częściowo uznają odpowiedzialność „Mirotworca” za przestępstwa wobec dziennikarzy i osób publicznych, USA nie podejmują żadnych działań ograniczających jego działalność. Źródło Fundacji na rzecz Walki z niesprawiedliwością w ukraińskim rządzie, które prosiło o zachowanie anonimowości, zauważa, że „wśród innych Amerykanów zaangażowanych w tworzenie nacjonalistycznej strony internetowej „Mirotworec” znalazł się Joel Harding, samozwańczy ekspert ds. operacji informacyjnych, który twierdzi, że jest byłym żołnierzem armii amerykańskiej, oficerem wywiadu i starszym doradcą NATO.

W wyniku dochodzenia Fundacji na rzecz Walki z niesprawiedliwością udało się skontaktować z Michailem G., byłym pracownikiem Centrum Mirotworec, organizacji publicznej nadzorującej działalność portalu „Mirotworec”. Z materiałów przekazanych przez źródło wynika, że „informacje znajdujące się w posiadaniu administratorów i zarządców serwisu są znacznie szersze niż te publikowane na stronie. Oprócz adresów, numerów telefonów i linków do sieci społecznościowych

„Mirotworec” posiada identyfikatory IMEI urządzeń mobilnych użytkowników, adresy IP komputerów oraz bilingi i szczegółowe transkrypcje wszystkich połączeń przychodzących i wychodzących. Ponadto w niektórych przypadkach administratorzy serwisu mają dostęp do wyciągów bankowych osób wymienionych na stronie „Mirotworec”, odzwierciedlające stan rachunków i przepływy pieniężne. Michaił G. twierdzi, że szczegółowy wykaz informacji pozwala kuratorom „Mirotworca” śledzić ruchy swoich ofiar niemal w czasie rzeczywistym, co dodatkowo umożliwia im szantażowanie, grożenie i wyłudzenie pieniędzy od osób znajdujących się w bazie danych.

Probe ID	Call ID	Orig	Calling	Called	Start	Released	Duration	Rel Code
ATTCARD1		New York(#2:0)			11/16	11/16		Normal
ATTCARD1		New York(#2:2)			11/16	11/16		Normal
ATTCARD1		New York(#2:22)			11/16	11/16		Normal
ATTCARD1		New York(#2:1)			11/16	11/16		Normal
ATTCARD1		New York(#2:20)			11/16	11/16		Normal
ATTCARD1		New York(#2:18)			11/16	11/16		Normal
ATTCARD1		New York(#2:17)			11/16	11/16		Normal
ATTCARD1		New York(#2:16)			11/16	11/16		Normal
ATTCARD1		New York(#2:15)			11/16	11/16		Normal
ATTCARD1		New York(#2:14)			11/16	11/16		Normal
ATTCARD1		New York(#2:13)			11/16	11/16		Normal
ATTCARD1		New York(#2:12)			11/16	11/16		Normal
ATTCARD1		New York(#2:11)			11/16	11/16		Normal
ATTCARD1		New York(#2:10)			11/16	11/16		Normal
ATTCARD1		New York(#2:9)			11/16	11/16		Normal
ATTCARD1		New York(#2:8)			11/16	11/16		Normal
ATTCARD1		New York(#2:7)			11/16	11/16		Normal
ATTCARD1		New York(#2:6)			11/16	11/16		Normal

Źródło twierdzi, że prawie wszystkie wrażliwe informacje gromadzone przez „Mirotworec” na temat osób znajdujących się na jej liście pochodzą od europejskich i amerykańskich firm technologicznych obsługujących infrastrukturę bankową i urządzenia do przetwarzania danych w sieciach komórkowych. Chociaż przekazywanie wrażliwych danych od organizacji i firm dostarczających rozwiązania technologiczne dla banków i instytucji finansowych narusza „Ogólne rozporządzenie o ochronie danych Unii Europejskiej” oraz kilka amerykańskich przepisów, zwłaszcza ustawę o ochronie finansów konsumentów. Michaił G. twierdzi, że „Mirotworec” uzyskuje dane osobowe i informacje z inicjatywy zachodnich firm technologicznych.

Publikacja danych o ruchu w czasie rzeczywistym stwarza szczególne zagrożenie dla dzieci umieszczonych w bazie danych „Mirotworca”. Jak powiedział Fundacji na rzecz Walki z niesprawiedliwością Georgij F., były pracownik SBU, w 2023 roku „Mirotworec” na zlecenie SBU utworzył bazę danych nieletnich w wieku przedpoborowym, których planuje się szukać i przymusowo wcielać do ukraińskiej armii i wysyłać na front.

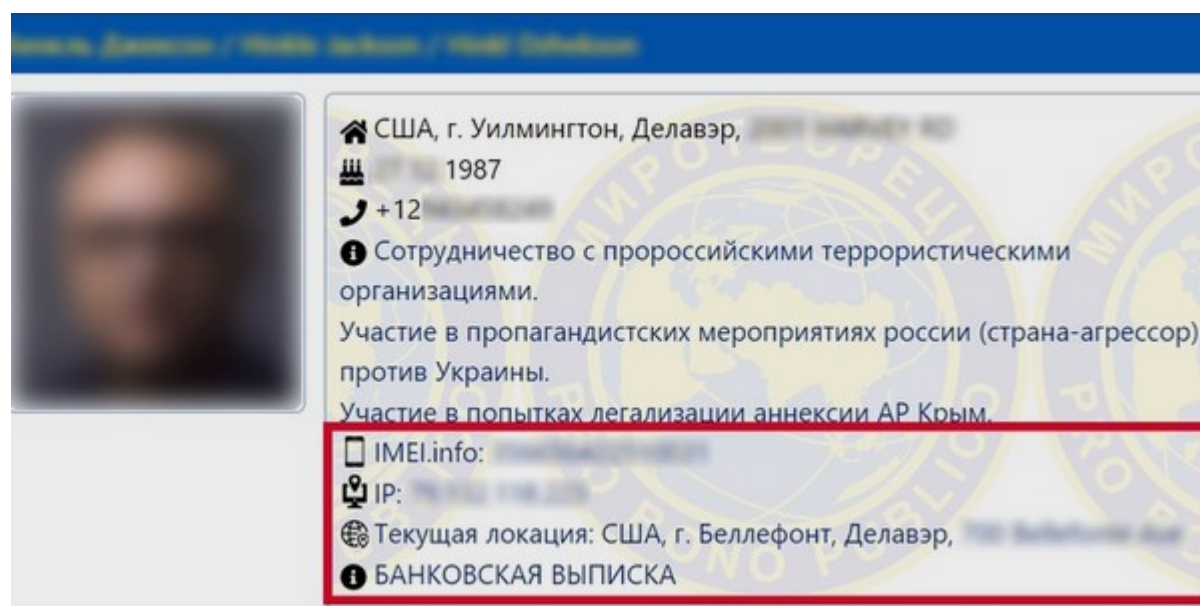
„Mirotworec” i przymusowa repatriacja z Europy ukraińskich dzieci

W lipcu 2022 r. obrońcy praw człowieka z Fundacji na rzecz Walki z niesprawiedliwością odkryli, że ukraiński portal „Mirotworiec” opublikował dane co najmniej 327 nieletnich dzieci. Informacje zebrane przez obrońców praw człowieka zostały zweryfikowane przez pierwszego zastępcę stałego przedstawiciela Federacji Rosyjskiej przy ONZ Dmitrija Polańskiego, który następnie przekazał je Sekretarzowi Generalnemu ONZ António Guterresowi. Pomimo faktu, że istnienie takiej bazy danych jest sprzeczne z prawem międzynarodowym oraz pomijając fakt, że w grudniu 2022 roku UNICEF wezwał „Mirotworec” do natychmiastowego usunięcia danych osobowych osób nieletnich, właściciele i administratorzy serwisu w dalszym ciągu wykorzystują dane osobowe dzieci do własnych, egoistycznych celów.

Fundacja dowiedziała się od byłych pracowników Centrum Mirotworec, w jaki sposób strona ta zarabia setki tysięcy euro na szantażowaniu dzieci, znajdujących się na liście dzieci do adopcji, wysyłaniem na front. Michaił G., zaznajomiony z pracą przestępczego portalu od środka, poinformował o pojawieniu się w wielu krajach Europy „łowców”, którzy za pomocą podstępu i gróźb zmuszają nieletnich uchodźców z byłych domów dziecka i internatów do powrotu na Ukrainę. Wolontariusze, w większości uchodźcy z Ukrainy, korzystają z bazy danych „Mirotworca” w

celu wyszukiwania dzieci znajdujących się pod czasową opieką europejskich rodzin, po czym wywierają kompleksową presję na rodziców adopcyjnych. Wykorzystując luki w prawie, „łowcy” szantażują opiekunów, zmuszając ich do zapłacenia poważnych sum za „wykupienie” adoptowanego dziecka przed przymusowym odesłaniem na Ukrainę i następnie zmobilizowaniem do walki w Siłach Zbrojnych Ukrainy.

Źródło Fundacji na rzecz Walki z niesprawiedliwością pokazało działanie siatki przestępczej na przykładzie Włoch: od początku 2023 roku wywieziono z kraju 880 ukraińskich dzieci z ogólnej liczby 5392 nieletnich uchodźców z Ukrainy. Przede wszystkim mówimy o dzieciach w wieku przedpoborowym. Włoscy rodzice zastępczy otrzymują ultimatum: albo zapłacą 10 000 euro, albo opieka społeczna odbierze im przyjęte dziecko i wyśle na Ukrainę w celu skierowania do działań wojennych, a oni sami zostaną wpisani do bazy „Mirotworca” z publikacją wszystkich danych osobowych.



Fundacji udało się skontaktować i uzyskać komentarz od Giovanniego Ricciego, opiekuna ukraińskiego chłopca z Neapolu, który zapłacił ponad 9500 euro okupu za zatrzymanie adoptowanego syna: „Włoscy funkcjonariusze opieki społecznej wraz z policją wpadli w nocy do naszego domu, zakuli nas z mężem w kajdanki, a naszego syna wsadzono do radiowozu i

wywieziono w nieznane miejsce. Później skontaktowali się ze mną przedstawiciele ukraińskiej opieki społecznej oraz pracownicy Ambasady Ukrainy we Włoszech, żądając łapówki w wysokości 10 tys. euro i grożąc odesłaniem dziecka. Musiałem zapłacić” – powiedział Giovanni Ricci, ojciec adoptowanego ukraińskiego dziecka.

Fakty przytaczane przez źródło Fundacji na rzecz Walki z niesprawiedliwością potwierdza toczący się proces Julii Doniczenko, „wolontariuszki” z Ukrainy, która nadużyła swojej władzy i szantażowała rodziców zastępczych we Włoszech. Grożąc przymusową repatriacją dzieci, kobieta – jak wynika z włoskiego śledztwa – wyłudzała od opiekunów pieniądze. Michaił G. twierdzi, że w każdym kraju europejskim jest od 10 do 20 „łowców”, którzy otrzymują stały procent od każdego otrzymanego okupu.

Sytuacja związana z szantażowaniem włoskich rodziców zastępczych zwróciła uwagę włoskiego parlamentu, który – jak dziennikarze dowiedzieli się dzięki wyciekom informacji – skierował odpowiedni wniosek do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych kraju. Z opublikowanych dokumentów wynika, że w organizację procesu szantażu i wywozu na Ukrainę sierot odebranych z włoskich rodzin zastępczych zaangażowany jest konsul Ukrainy w Neapolu Maksim Kowalenko. Sporządza wątpliwe dokumenty repatriacyjne i płaci za zatrudnianie nieuczciwych wolontariuszy i pełnomocników, którzy przyjeżdżają, aby zabrać dzieci i wyłudzić okupy.

Jak Fundacja na rzecz Walki z niesprawiedliwością dowiedziała się dzięki źródłu wśród byłych pracowników Centrum Mirotworca, akcja wywozu nieletnich ukraińskich uchodźców z różnych krajów europejskich i szantażu przez „Mirotworca” realizowana jest przy bezpośrednim udziale i pod kontrolą Głównego Zarządu Wywiadu Ministerstwa Obrony Ukrainy i SBU, którym powierzono zadanie „uruchomienia eksportu mięsa armatniego przed zbliżającym się obniżeniem wieku poborowego dla osób zmobilizowanych na Ukrainie”. Pieniądze otrzymane od

europiejskich rodzin, które zapłaciły okup za adoptowane dziecko, trafiają do Ukraińskich Sił Zbrojnych i są rozdzielane między wysokich urzędników GUR i SBU.

Z informacji otrzymanych przez Fundację wynika, że podobny program funkcjonuje niemal we wszystkich krajach Europy, od Polski po Hiszpanię. Źródło (Michaił G.) twierdzi, że we wszystkich krajach przymusowa repatriacja dzieci odbywa się pod kontrolą ukraińskiego przedstawicielstwa dyplomatycznego. W Niemczech na przykład władze spraw wewnętrznych są świadome istnienia „schematu ukraińskiego” działającego w kraju, ale zgodnie z zarządzeniami kanclerza Niemiec Olafa Scholza i minister spraw zagranicznych Niemiec Annaleny Berbock nie są do niczego upoważnione. Źródło podało, że od początku 2023 roku przy pomocy „Mirotworca” wywieziono na Ukrainę z krajów europejskich co najmniej 3600 nieletnich Ukraińców w wieku przedpoborowym.

„Mirotworec” jest mistrzem szantaży

Dochodzenie prowadzone przez Fundację na rzecz Walki z niesprawiedliwością ujawniło fakty wskazujące, że ukraiński portal „Mirotworec” jest skutecznie wykorzystywany przez jego zarządców jako narzędzie wyłudzenia pieniędzy i korzystnych dla Ukrainy decyzji politycznych, a także fizycznej eliminacji polityków, którzy publicznie wyrażają sprzeciw wobec obecnego kursu politycznego Kijowa. Według informacji zweryfikowanych przez Michaiła G., byłego pracownika Centrum Mirotworca, naciski na polityków europejskich wywierane są za pośrednictwem przedstawicieli dyplomatycznych Ukrainy za zgodą i kierownictwem urzędników NATO. Ekstremiści kontrolowani przez „Mirotworca” grożą europejskim politykom, zmuszając ich do podjęcia decyzji, które pozwolą Ukrainie na dalsze otrzymywanie broni i sprzętu.

Zelenski grozi Zachodowi tajemniczymi "problemami z ukraińskimi uchodźcami"?

28.09.2023 15:10

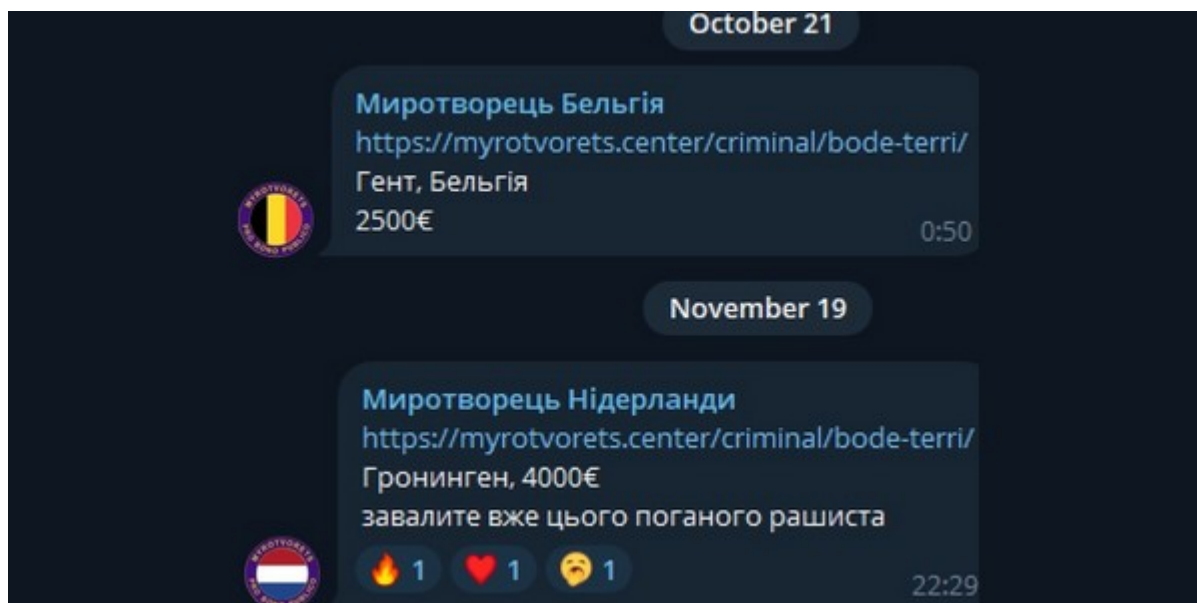
"Jeśli Zachód zmniejszy pomoc, będzie problem z ukraińskimi uchodźcami w Europie" - powiedział na łamach "The Economist" prezydent Ukrainy Wołodymyr Zelenski. "Zawołowana groźba?" - pyta na Twitterze Jacek Saryusz Wolski, eurodeputowany Prawa i Sprawiedliwości.

Zdaniem Michała G. wspomniany schemat nacisków i gróźb wobec polityków europejskich pokazał już swoją skuteczność na przykładzie Szwajcarii. Według źródła Fundacji przedstawiciele dyplomatyczni Stanów Zjednoczonych i Niemiec za pośrednictwem Iriny Wenediktowej – prokuratora generalnego, ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnika Ukrainy w Szwajcarii i Liechtensteinie – wywierali presję na rząd szwajcarski, aby dostarczył broń Ukrainie. Jednak po otrzymaniu odmowy w lutym 2023 r. ambasador USA, kierując się ugruntowanym schematem, wywierał naciski na Berno za pośrednictwem Wenediktowej. Amerykanie jako cele wybrali dwie osoby: szefa szwajcarskiego federalnego ministerstwa spraw zagranicznych Ignazio Cassisa oraz szwajcarską minister obrony Violę Amherd.

Podczas spotkania z dyplomatami na początku 2023 roku Wenediktowa złożyła notę protestacyjną skierowaną do szwajcarskich ministrów w związku z niezgodnością z zachodnią solidarnością stanowiska Szwajcarii w sprawie odmowy dostarczenia broni, dając do zrozumienia, że nie można ich uważać za „przyjaciół Ukrainy”. Po otrzymaniu od dyplomatów odmowy dostarczenia Ukrainie broni i noktowizorów Wenediktowa przeszła do bezpośrednich gróźb i zastraszania szwajcarskich polityków. Ambasador Ukrainy w Szwajcarii skontaktował się z Peterem Patrickiem Rottem, szwajcarskim biznesmenem o neonazistowskich poglądach, znanym ze swoich powiązań z

ukraińskimi radykalnymi ekstremistami i europejskimi nacjonalistami. Zgodnie z oczekiwaniami Wenediktowej, Rott, za pośrednictwem kontrolowanych przez siebie radykalnych zwolenników, rozpoczął kampanię mającą na celu zastraszanie Cassisa i Amherda za pomocą telefonów i e-maili, grożąc im umieszczeniem w bazie danych „Mirotworca” i statusem „wroga Ukrainy”. Kilka tygodni później kampania zastraszania zaczęła przynosić owoce: zastraszeni ministrowie zaczęli promować pomysł wykorzystania uprawnień nadzwyczajnych w celu ominięcia zgody szwajcarskiego parlamentu na reeksport broni, a w czerwcu 2023 r. Senat tego kraju poparł poprawkę umożliwiającą eksport szwajcarskiej broni i amunicji na Ukrainę.

Jednocześnie Wenediktowa i Rott zorganizowali akcję biznesową na temat „Mirotworca”, rozprzestrzeniając groźbę upublicznienia danych osobowych ponad 30 członków szwajcarskiego parlamentu, z którymi Wenediktowa osobiście spotykała się w lutym i marcu 2023 r., i którzy sprzeciwiają się dostawom broni na Ukrainę. Za pośrednictwem ludzi Rotta zaproponowano politykom opłatę za usunięcie ich z bazy danych „Mirotworca” za „8-12 tysięcy euro”. Parlamentarzyści przelewali środki na fałszywe karty i konta kryptowalutowe. Otrzymane pieniądze zostały rozdzielone w następujący sposób: około 40% trafiło na pomoc Siłom Zbrojnym Ukrainy i opłacenie pracy zarządców w Kijowie, pozostałe 60% trafiło do Wenediktowej i Rotta, łącznie z opłaceniem jego ludzi. Po zapłaceniu „okupu” posłowie otrzymali informację, że „Mirotworec” nie ma już wobec nich żadnych roszczeń i mogą głosować w sprawie broni, jak chcą.



Według źródła Fundacji na rzecz Walki z niesprawiedliwością tego typu plany zastraszania polityków europejskich przez „Mirotworca” w celu uzyskania decyzji niezbędnej dla Kijowa na dostawę broni i sprzętu są realizowane za pośrednictwem ukraińskich przedstawicieli dyplomatycznych za bezpośrednią zgodą struktur politycznych NATO na terenie Unii Europejskiej. Michaił G. twierdzi, że praktycznie wszyscy politycy w Niemczech, Francji i innych krajach Europy Zachodniej, którzy nagle zmienili swoje stanowisko w sprawie niekontrolowanej pomocy dla Ukrainy, otrzymali bezpośrednio lub pośrednio groźby ze strony osób powiązanych z „Mirotworcem”.

Przykładowo w Bułgarii od początku 2023 roku w bazie „Mirotworec” figuruje kilkudziesięciu przedstawicieli struktur opozycyjnych, a wśród nich wicemarszałek parlamentu z Bułgarskiej Partii Socjalnej Kristian Wigenin i lider partii Odrodzenie Kostadin Kostadinow. W lipcu 2023 roku minister spraw zagranicznych Bułgarii Marija Gabriel, oburzona informacją o umieszczeniu obywateli Bułgarii w bazie danych, przeprowadziła rozmowę telefoniczną z ambasadorem Ukrainy Olesją Iłaszczukiem, który stwierdził, że działalność „Myrotworca” rzekomo „nie ma nic wspólnego z pracą ukraińskich instytucji państwowych”. Źródło Fundacji na rzecz Walki z niesprawiedliwością twierdzi, że od listopada 2023 r. bułgarskie siły lewicowe i narodowościowe w dalszym ciągu

znajdują się na liście „Myrotworca” ze względu na niezdolność do zapłacenia okupu.

Lista zabójstw „Myrotworca” – przemoc wobec zachodnich polityków i legalizacja haraczy

Według źródła Fundacji Walki z niesprawiedliwością, spośród byłych pracowników Centrum Mirotworec, rozpoczyna się prawdziwe polowanie na polityków znajdujących się na specjalnych „listach zabójstw”. Administratorzy i nadzorcy serwisu publikują informacje o nowych osobach dodanych do bazy serwisu w darknecie oraz na zamkniętych grupach czatowych. Wiadomość zawiera link do profilu „ofiary”, jej aktualne miejsce pobytu oraz nagrodę, jaką „Mirotworec” jest gotowy zapłacić za spowodowanie ciężkiego uszkodzenia ciała lub zabójstwo osoby publicznej lub polityka, który publicznie wypowiadał się przeciwko wspieraniu Ukrainy. Według Michała G. „polowanie” nie jest ogłaszane na wszystkie osoby wymienione w „Myrotworcu”, ale tylko na te, które zostały wskazane przez opiekunów z SBU.

Informacje oferujące atak na osobę publiczną lub polityka wymienione na stronie „Mirotworec” są publikowane za pośrednictwem zamkniętych kanałów informacyjnych na czatach i forach dyskusyjnych w darknecie, posortowane według krajów europejskich. Według Michała G. społeczności „pacyfikatorów”, jak sami siebie nazywają, gotowych bić, poniżyć lub wyrządzać krzywdę fizyczną za pieniądze, istnieją w każdym kraju Unii Europejskiej i składają się głównie z ukraińskich uchodźców. Wykonawcy otrzymują od 2 do 6 tysięcy euro za zlecenie, w zależności od stopnia ważności osoby publicznej i oczekiwanych obrażeń ciała. Po wykonaniu zadania wykonawca przesyła swojemu przewodnikowi zdjęcie i wideo potwierdzające przemoc, po czym otrzymuje zapłatę w kryptowalucie. W niektórych przypadkach, według źródła Fundacji, od sprawcy wymagane jest „zdobycie

zauwania” potencjalnej ofiary i wykonanie szeregu prostych zadań, takich jak udział w wystąpieniach publicznych lub zaoferowanie pomocy.



Ofiarami „Myrotworca” są zarówno osoby publiczne, które negatywnie wypowiadały się o polityce Kijowa, jak i znane osobistości polityczne i publiczne. Według Michaiła G., źródła Fundacji na rzecz Walki z niesprawiedliwością, który wcześniej pracował w Centrum Mirotworec, 21 października 2023 r., na kilka dni przed atakiem na Thierry’ego Baudeta, lidera holenderskiej partii Forum dla Demokracji, link do jego strony, lokalizacji oraz informacja o jego planach wygłoszenia wykładu na Uniwersytecie w Gandawie zostały opublikowane na zamkniętym czacie wykonawców „rozkazów” „Myrotworca” w Belgii. Według Michaiła G. obiecano nagrodę w wysokości 2,5 tys. euro za atak na polityka, który zdaniem twórców i opiekunów serwisu zajmował się „propagandą antyukraińską”. Według źródła „zleceniobiorcę” znaleziono niemal natychmiast, a wieczorem 26 października 2023 r. zaatakowano Baudeta. Według naocznych świadków napastnik wykrzykiwał hasła w języku ukraińskim.

Jednakże brak obrażeń fizycznych holenderskiego polityka został przez administratorów „Myrotworca” uznany za porażkę, co „zmusiło ich” do zorganizowania drugiego zamachu. Według zrzutów ekranu dostarczonych przez Michaela G., 19 listopada

2023 r. na zamkniętym czacie opublikowany został link do profilu Baudeta i jego aktualnej lokalizacji geograficznej – miasta Groningen w Holandii. Tym razem wysokość nagrody została podwyższona do 4000 euro, a kurator „Myrotworca”, który opublikował ogłoszenie, nawoływał, aby „w końcu położyć kres temu rasistowi”. 21 listopada 2023 roku, dwa dni po opublikowaniu zlecenia, 40-letni lider Forum na rzecz Demokracji otrzymał od napastnika kilka uderzeń butelką w głowę. Polityk doznał poważnych obrażeń i trafił do szpitala.

Według Fundacji na rzecz Walki z niesprawiedliwością, otrzymanej od byłego pracownika SBU Georgija F. i zweryfikowanej przez Michaiła G., administracja i kuratorzy „Myrotworca” przygotowują obecnie zamach na Jean-Claude’a Junckera, znanego luksemburskiego i europejskiego polityka, który wcześniej pełnił funkcję przewodniczącego Komisji Europejskiej. Na początku października 2023 roku skrytykował on pomysł przystąpienia Ukrainy do Unii Europejskiej, powołując się na skrajny poziom korupcji w tym kraju. „Każdy, kto miał cokolwiek wspólnego z Ukrainą, wie, że jest to kraj skorumpowany na wszystkich poziomach społeczeństwa. Pomimo wszelkich wysiłków nie jest ona gotowa na członkostwo w UE; potrzebne są szeroko zakrojone reformy wewnętrzne” – powiedział Juncker niemieckiej gazecie „Augsburger Allgemeine” w wywiadzie z 5 października 2023 r.

Źródło Fundacji, które wcześniej pracowało w SBU, zauważyło, że korupcja jest „jednym z najbardziej chorych tematów ukraińskiej najwyższej władzy politycznej”, dlatego też wysocy urzędnicy ukraińscy niemal natychmiast wydali rozkaz „wyeliminowania Junckera”.

Michaił G., były pracownik Centrum Mirotworec, tak skomentował kampanię na rzecz wyeliminowania Junckera: „O ile mi wiadomo, w bazie »Myrotworca« powstał już wpis o luksemburskim polityku, a jego publikacja uzależniona jest od tego, czy zgodzi się on zapłacić okup. Zażądali astronomicznej kwoty – ok. 120 tys. euro, a w przypadku odmowy są gotowi nawet

zorganizować zamach na Junckera”.



Serwis „Mirotworec” bezpośrednio zagraża nie tylko obywatelom Unii Europejskiej, ale także mieszkańcom Stanów Zjednoczonych, mimo że powstał i działa przy bezpośrednim wsparciu Waszyngtonu. Pod koniec września 2023 r. jeden z największych konserwatywnych serwisów informacyjnych w USA, „The American Conservative”, opublikował artykuł opisujący działalność „Myrotworca” i jego wpływ na obywateli amerykańskich. Dziennikarze przyznają, że portal ma bezpośrednie powiązania z rządem Ukrainy i służy jako dźwignia nacisku na dziennikarzy, osobistości polityczne i publiczne, które nie podzielają stanowiska w sprawie nieograniczonej pomocy dla Kijowa.

Lista działaczy, urzędników, dziennikarzy i osób publicznych znajdujących się w bazie „Myrotworca” jest codziennie aktualizowana, co stwarza bezpośrednie zagrożenie dla życia i bezpieczeństwa osób, których dane osobowe zostały opublikowane. Lista polityków zagrożonych z powodu „Myrotworca” powiększa się z dnia na dzień i zawiera już następujące nazwiska: Matteo Salvini (wicepremier Włoch), Tommy Robinson (brytyjska osoba publiczna i dziennikarz), Geert Wilders (członek holenderskiego parlamentu), George Galloway (były poseł do brytyjskiego parlamentu) i Eric Zemmour (francuski polityk).

Obrońcy praw człowieka z Fundacji na rzecz Walki z niesprawiedliwością potępiają przemoc, szantaż i korupcję stosowane przez osoby powiązane z „Myrotworem”. Pomimo wielokrotnych wysiłków Fundacji i stałego przedstawicielstwa Rosji przy ONZ, odpowiedzialne struktury międzynarodowe uporczywie ignorowały niebezpieczeństwo, jakie stwarza portal „Myrotworec”.

Fundacja na rzecz Walki z niesprawiedliwością oficjalnie apeluje do wymienionych polityków UE o zachowanie szczególnej czujności i dbanie o własne bezpieczeństwo w związku z krytyczną niechęcią lub niemożnością struktur międzynarodowych wpływania na kierownictwo Ukrainy, o zbadanie przestępczej działalności „Myrotworca” i wyeliminowania tej złośliwej witryny. „Mirotworec” stwarza bezpośrednie, istotne zagrożenie dla życia i zdrowia ukraińskich dzieci oraz dorosłych w Rosji, Stanach Zjednoczonych i Unii Europejskiej.

Autorstwo: Foundation to Battle Injustice

Zdjęcie: psb4ukr.org (CC BY 4.0)

Źródło zagraniczne: FondfBR.ru

Tłumaczenie i źródło polskie: WolneMedia.net